

Myśliński, Jerzy

"Prasa i społeczność polska we Francji w latach 1920-1940", Andrzej Paczkowski, Wrocław 1979 :
[recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 19/3, 148-151

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Paczkowski, *Prasa i społeczność polska we Francji w latach 1920—1940*, Wrocław 1979, ss. 243. Polska Akademia Nauk, Komitet Badania Polonii. Biblioteka Polonijna 5.

W serii „Biblioteka Polonijna” pojawiła się napisana przed sześciu laty rozprawa Andrzeja Paczkowskiego o prasie i społeczności polskiej we Francji w okresie międzywojennym. (Na łamach „Kwartalnika Historii Prasy Polskiej” A. Paczkowski nie wymaga odrębnej prezentacji, jest bowiem znany wszystkim, którzy interesują się dziejami prasy polskiej; ostatnio otrzymaliśmy obszerną syntezę prasy międzywojnia jego pióra.) Praca ta, powstała w Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX w., stanowiła podstawę habilitacji jej autora na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W kształcie, w jakim się obecnie ukazała, nieco tylko odbiega od pierwotnej wersji. Jak zwykle w takich razach, autor dokonał pewnych skrótów, przy czym opuścił w zasadzie wszystko, co dotyczyło tradycji historycznych omawianej prasy. Posunięcie to wydaje się być uzasadnione choćby tym, że prasa emigracji polskiej we Francji we wcześniejszych okresach nie miała niemal nic wspólnego z analizowaną przez autora prasą przeznaczoną niemal wyłącznie dla robotniczej, w tym głównie górniczej Polonii.

Omówienie zacząć wypada od stwierdzenia, iż rozprawa A. Paczkowskiego stanowi wzorcową konstrukcję spojrzenia na prasę polonijną wydawaną w obrębie jednego państwa. Wydaje się, że podobne podejście metodologiczne w odniesieniu do tak jednorodnej grupy wychodźczej można będzie z powodzeniem stosować w dalszych opracowaniach. Udowodnił to zresztą autor tej książki na kartach wcześniej wydanej syntezy całej prasy polonijnej od 1939 r. Obraz prasy wychodźczej skomplikuje się natomiast znacznie, gdy w grę wejdzie emigracja polityczna, która z czasem będzie wrastać w miejscową społeczność, jak np. w Wielkiej Brytanii po 1940 r.

Modelowość ujęcia przez A. Paczkowskiego tematu polega na tym, jak słusznie zauważył R. Wapiński, że nie ograniczył się on do prezentacji „naturalnej historii” prasy polonijnej, ale że przez jej pryzmat udało mu się „ukazać stan polityczny i kulturalny środowisk polskiej emigracji zarobkowej we Francji oraz zachodzące w tych zakresach przemiany”; nadto Paczkowski, i to również zaliczyć mu trzeba na plus, nie pomijając grup przywódczych „gros uwagi poświęca jednak tym zjawiskom, które bliższe są powszechności”.

Jak w praktyce zostały osiągnięte powyższe cele? Oczywiście nie mógł autor omawianej książki abstrahować od ogólnej charakterystyki demograficznej i socjalnej Polonii francuskiej. Dokonał tego nie tylko w oparciu o istniejące opracowania (rozprawy H. Janowskiej, K. Maj, prace autorów francuskich, badania polskich socjologów — W. Markiewicz i innych), ale także posiłkując się własnymi kwerendami prasowo-

wymi. Na tym dopiero tle zarysował ową „historię naturalną” prasy polskiej we Francji, której zestawienie pomieszczono na końcu książki. Nie miał jednak łatwego zadania, jako że baza źródłowa była bardzo skromna: ograniczała się w zasadzie do archiwaliów polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych oraz do samej prasy, której stan zachowania okazał się fatalny. Wystarczy spojrzeć na aneks bibliograficzny, by stwierdzić, jak wiele pozycji opatrzone znakiem, oznaczającym brak danego tytułu w zbiorach publicznych. Z punktu widzenia metodologicznego najwartościowszy jest rozdział trzeci „Prasa w społeczności wychodźczej”, traktujący o jej funkcjach. Wobec tego rozdziału zakończenie powtarza już tylko rozrzucone po całym tekście spostrzeżenia.

Wspomniana jednorodność społeczności polonijnej we Francji nie oznacza, iżby jej lub dla niej przeznaczona prasa nie składała się z wielu grup periodyków. Oznacza to jedynie, jak stwierdza autor, iż niezależnie od proveniencji politycznej adresowana ona była, gdy chodzi o poziom i język, do tego samego, robotniczego czytelnika i z tego punktu widzenia w całości niemal może być uznana za prasę robotniczą. Wśród różnych typów pism autor wydzielił wczesne pisma polonijne, odrębnie potraktował prasę subwencjonowaną przez polskie władze państwowe (przy czym doszedł do wniosku, iż wysiłki w tej dziedzinie były w zasadzie chybione), sporo uwagi poświęcił licznej polskiej prasie komunistycznej (jego zasługą jest odnalezienie i udokumentowanie istnienia kilkunastu nowych tytułów), obszernie scharakteryzował pisma polityczno-informacyjne rozmaitych nurtów i tendencji. Specjalny podrozdział poświęcił pismom wydawanym przez różne organizacje, periodykom fachowym i popularnym, których istnienie i rozwój świadczyły o tworzeniu się we Francji swobodnego polskiego systemu prasowego. Nie pominął „importu” prasy polskiej, choć ta, jak się okazało, odgrywała niewielką rolę, nie umknęła mu też z pola widzenia sprawa czytelnictwa prasy francuskiej. Zupełnie odrębnym zjawiskiem okazała się prasa emigracji wrześniowej 1939 i 1940 r., choć oczywiście wraz z jego wystąpieniem w obrazie prasy polonijnej nastąpiły pewne zmiany. Polegały one w pierwszym rzędzie na tym, iż na jej łamy weszli niektórzy publicyści przybyli właśnie z kraju.

Pośród najważniejszych funkcji wypełnianych przez polonijną prasę we Francji na czołowe miejsce wysuwa autor jej organizatorską rolę. Dowody przytoczone w tekście świadczą, iż sformułowania tego nie użyto gołosłownie. Szeroko pojęta obrona interesów wychodźstwa to kolejna istotna funkcja tej prasy. W dalszej kolejności wymienia autor utrzymywanie związków z krajem ojczystym oraz utylitarne raczej niż zaplanowane na dłuższą metę wprowadzanie czytelników w zagadnienia francuskie. Ważną rolę pełniła również popularyzacja literatury i wiedzy, nie odbiegająca w zasadzie od standardów krajowych, acz nacelowana na bardzo określonego czytelnika. Kończą ów rozdział rozważania na temat

czytelnictwa prasy, zawierające sporo hipotez i ostrożnych wniosków. Jednym z nich jest nie podlegające podważeniu spostrzeżenie, iż czytelnictwo prasy wśród społeczności polonijnej kilkakrotnie przewyższało analogiczne czytelnictwo wśród podobnych grup społecznych w Polsce. Nie może ów wniosek stanowić dla czytelnika książki zaskoczenia, jeśli zważyć spełniane przez tę prasę (niemal na zasadzie wyłączności) funkcje i jeśli brać pod uwagę, iż emigrował element najbardziej aktywny, w części mający już nawyki czytelnicze (mamy tu na myśli emigrantów z zachodnich części Niemiec, w ślad za którymi przeniosły się do Francji redakcje popularnych wśród nich wcześniej pism).

Charakteryzując pełnione przez prasę polonijną funkcje A. Paczkowski z rzadka tylko sięgał do arsenału środków z warsztatu prasoznawczego. Tu i ówdzie w tekście znajdujemy rezultaty prób uzyskania ściślejszych danych dotyczących zawartości omawianych tytułów, raz (s. 195) pojawia się tabela, w której pomieszczono dane o tematyce i ilości artykułów wstępnych w niektórych pismach wychodzących. Nie wydaje się jednak, by celne spostrzeżenia autora były wynikiem stosowania owych środków. Dominuje w pracy ogólna ocena zawartości badanych periodyków, tradycyjny raczej rozbiór treści i intuicyjny niejako sposób kwalifikowania języka i stylu, jakim posługiwali się twórcy omawianej prasy. Mimo to zarówno sama analiza, jak i wyciągane w oparciu o nią wnioski w pełni zasługują na wiarę, a sądzić można, iż żmudne wyliczenia nie doprowadziłyby do istotniejszych korekt sformułowanych w książce ocen bądź pojawienia się innych wniosków.

Gdyby lakonicznie przedstawić najbardziej wartościowe refleksje autora odnoszące się do badań nad prasą w ogóle, na czoło wysunąć trzeba niewątpliwie jego uwagę, że prasa jest nie tylko prostym składnikiem życia politycznego, lecz także istotnym elementem kulturowym i kulturotwórczym już choćby przez to, że „stwarza warunki sprzyjające aktywności kulturalnej grupy emigranckiej, podtrzymywania więzów wewnętrznych o charakterze narodowym, manifestowania swych związków z krajem ojczystym”. Nie tylko treści, które przynosiła, wpływały na czytelników; najbardziej istotnym elementem oddziaływania był sam fakt przemawiania do emigrantów w ich ojczystym języku. Zapewne daleki jest A. Paczkowski od nadawania prasie w ogóle roli samoistnego czynnika politycznego, w specyficznych warunkach wychodzących wszakże aspekt ten (rozumiany jako rola spełniana przez indywidualności i bezpośrednio niezależne od dysponentów zespoły redakcyjne) może być brany pod uwagę. To właśnie, jak sądzę, miał na myśli autor, kiedy kończąc książkę stwierdził, iż owa prasa „wytworzyła się [...], utrwaliła i stała się wewnętrznym, autochtonicznym składnikiem wychodźczej społeczności robotniczej” (s. 228).

Przekazując książkę do druku kilka lat po jej powstaniu, starał się A. Paczkowski uzupełnić jej dokumentację. Nie zawsze się to udało, że

wymienię brak kilku pozycji: J. Kowalika *Bibliografii czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939 roku* (pomocnej przy omawianiu emigracji „wrześniowej”), artykułu A. Leinwanda na temat działalności we Francji H. Liebermana i wydawania przezeń tygodnika „Świat i Polska” oraz dwóch artykułów T. Cieślaka o „Wiarusie Polskim” (dwie ostatnie pozycje w „Roczniku Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”).

Jerzy Myśliński

Tadeusz Kłak, *Czasopisma awangardy*, cz. 1: 1919—1931, Wrocław 1978, s. 244 + 2 nlb.

Pierwsza część studium T. Kłaka, poświęcona działalności prasy awangardowej w latach 1919—1931, nasuwa dwa zasadnicze problemy. Pierwszy z nich sprowadza się do pytania: w jakim stopniu rozprawa autora rozszerza ogólną wiedzę o całym dorobku kulturalnym polskiej awangardy artystycznej okresu dwudziestolecia międzywojennego, drugi akcentuje wartość prasoznawczą omawianej książki. Idzie zwłaszcza o to, jak w ciągu lat dwudziestych kształtował się model pisma awangardowego, jakie tendencje decydowały o zawartości poszczególnych numerów, jaki był wreszcie zasięg oddziaływania społecznego badanych periodyków.

Wydaje się celowe, by dalsze uwagi uwydatniały przede wszystkim charakter prasoznawczy rozprawy T. Kłaka, by podkreślały ustalenia dotyczące awangardowych inicjatyw piśmienniczych omawianego okresu. Pozostaje to zresztą zgodne z głównym tematem całej książki.

Początkowa jej część uwzględnia następujące pisma: „Formiści” (1919—1921), „Nowa Sztuka” (1921/22), „Zwrotnica” (I seria 1922/23, II seria 1926/27), „Almanach Nowej Sztuki” (1924), „Reflektor” (1923—1925). Autor omawia również niektóre numery „Gazety Literackiej” z 1926 r. oraz dalsze tytuły: „Meteor” (1928), „Wiek XX” (1928), „Głos Literacki” (1928—1929), „L’Art Contemporain. Sztuka Współczesna” (1929—1930), „Europa” (1929—1930), „Komunikaty a. r.”: nr 1 (1930) i nr 2 (1932), „Linia” (1931—1935).

Dokonany wybór stanowi rezultat konsekwentnej selekcji. Brakuje np. w tym zestawieniu takich organów awangardy, jak „Blok” 1924—1926), „Praesens” (1926 i 1930) czy „Dźwignia” (1927). Przedmiotem rozważań stały się periodyki, które odegrały istotną rolę w życiu literackim. Inne, a wśród nich poświęcone przede wszystkim nowatorskiej twórczości plastycznej, pozostały na uboczu, a uwagi o nich mają tylko charakter uzupełniający.

Wybrane pozycje autor podzielił wyraźnie na dwie grupy. Do pierwszej zaliczył tzw. „pisma macierzyste”, jak np. „Formiści”, „Nowa Sztuka”, „Zwrotnica”, „Reflektor”, „Linia”, stanowiące trybuny poszczegól-